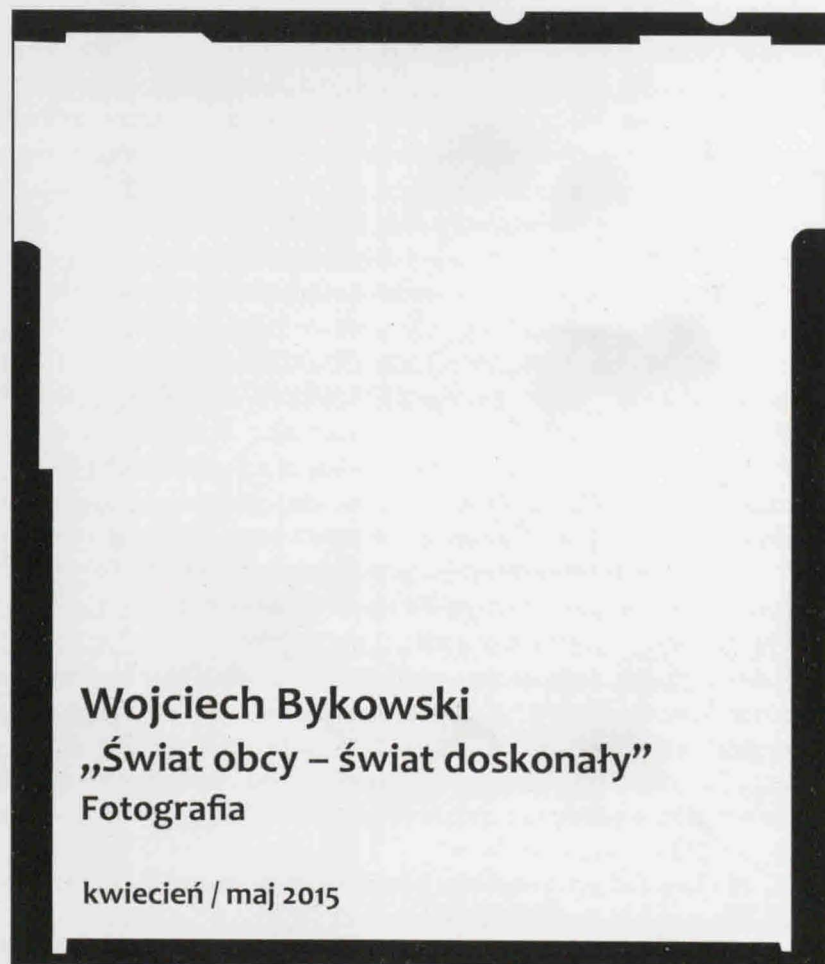


GALERIA



Wojciech Bykowski
„Świat obcy – świat doskonały”
Fotografia

kwiecień / maj 2015

KORYTARZ

Rozmowa

Skąd się wziął w fotografii?

Jakby to powiedzieć? Trochę to przypadek, trochę nie przypadek. Czytałem kilka rzeczy o początkach fotografii wielu, bardziej lub mniej znanych ludzi. Przeważnie powtarzało się „zobaczyłem fotografię, miałem aparat w rękę i od razu chciałem robić zdjęcia” i takie tam. A u mnie to przyszło znacznie później. Zaczęło się od szkoły w Cieplicach – Policealne Studium Fotografii w 2007 roku. Wcześniej w ogóle nie interesowałem się fotografią. Trochę pisałem opowiadań, interesowałem się filmem a zdjęcia powstawały czasem na jakichś imprezach rodzinnych.

No to, w jakim momencie fotografia stała się dla Ciebie tak ważną sprawą?

W miarę nauki w szkole. Moim podstawowym celem edukacji była wtedy szkoła filmowa. Spotkałem się wtedy z opinią, że warto, po prostu poznać fotografię bo to może mi pomóc przy filmie. Zacząłem robić zdjęcia, poznawać tajniki fotografii bardzo mi się to podobało. W pewnym momencie fotografia stała się coraz ważniejsza i zupełnie zepchnęła film na boczny tor. I później pomysły, które mi się nasuwały w związku z filmem zaczęły się wplatać w fotografię. Tak mnie jakoś zaczęło to wszystko kręcić.

No i potem zaczął się etap pracowni i teraz Jeleniogórskiej Szkoły Fotografii...

No tak, szkoła. Szkołę w Cieplicach skończyłem w 2009 roku i tę datę podaję jako początek zajmowania się fotografią chociaż nieoficjalnie od 2007-go. I teraz pamiętam, że w 2009 roku przyszedłem do pana do pracowni na Placu Ratuszowym. A teraz jest JSF.

To przejdźmy teraz do tego zestawu, który pokazujesz na tej wystawie. Tytuł brzmi: „Świat obcy – świat doskonały”. Co to znaczy?

Moje pierwsze pomysły były „Doskonały świat” czy „W doskonałym świecie”, czy każda inna wariacja doskonałego świata. Pierwotna nazwa brzmiała „Moje osobiste katharsis”. Nawet nie planowałem, że będzie to zestaw. Zacząłem realizować fotografie. Zaczął powstawać cykl i w ten cykl, choć początkowo tego nie planowałem, zacząłem wplatać swoje negatywne przeżycia, pozbywając się których, zacząłem odczuwać coraz większą ulgę. Pierwotnym zamysłem i nadzieją było to, że jak go skończę będę inaczej patrzył na świat.

A czy istniało coś ze sfery świata literatury, sztuki i kultury w ogóle, coś, co Cię zainspirowało w jakimkolwiek sensie do nadania temu formy, kształtu?

To się wzięło w miarę poznawania fotografii. Początkowo miałem, jakby to powiedzieć, problemy z obróbką zdjęć jak były zadania u pana Marka Likszeta i innych nauczycieli w Rzemiosłach. Jak przygotować gotowe zdjęcie. Kiedy wchodziłem do programu to się zastanawiałem czy ten suwak,

czy tamten suwak. Po prostu nie bardzo wiedziałem jak to urządzenie obsługiwać. Zacząłem eksperymentować z obrazem. Raz taka technika, raz taka... W pewnym momencie zacząłem stosować technikę nakładania i zaczęły powstawać pierwsze efekty. Mając już kilka takich prototypów, projektów uznałem, że na tym się zatrzymuję i nie będę tego dalej technologicznie komplikował.

W zasadzie ta twoja propozycja jest stricte fotograficzna i twoja ingerencja komputerowa jest dość ograniczona, do nakładania obrazów na siebie i dodawania czasem jakiegoś koloru. To nie jest grafika komputerowa gdzie tworzy się obraz w komputerze. To jest obraz fotograficzny.

Tak. Miałem taką właśnie koncepcję, którą przyjąłem, że nie chcę za mocno ingerować w obraz poza faktem nakładania. Po prostu nie chciałem tworzyć jakichś dodatkowych efektów. Czy wklejać ludzi, no nie wiem... wkleić, jakby tak powiedzieć w cudzysłowie wieżę Eiffla w rynek jeleniogórski. Nie chciałem tego. Chciałem natomiast trzymać się tak zwanego nurtu hybrydowego - połączenia fotografii analogowej z cyfrową. I też nie chciałem pewnych granic przekraczać. Pewne elementy wymagały oczywiście większej korekty, ale nigdy nie było to przekroczenie jakiejś granicy idące w grafikę komputerową. Tak, że część efektów jak w tej drugiej części zestawu gdzie są nakładane perforacje i negatywy to są skany z fizycznie istniejących negatywów i nie było to sztucznie rysowane i generowane.

W konsekwencji powstał taki zestaw...no niewesoły. Czy świat obcy - świat doskonały można interpretować tak, że świat doskonały dla ciebie nie istnieje? Bo świat przecież nie jest nam obcy, a ty nazwałeś go światem obcym. Czy to jest świat, który tworzysz? Jak to jest?

Tak... to jest... W pewnym, istotnym sensie to jest taki zestaw literacko – fotograficzny gdzie poza hasłem osobistym jest też tło fabularne, które sobie wymyśliłem. Życie w takim świecie jakby istniejącym niezależnie przy świecie prawdziwym, naturalnym, teraźniejszym. Właśnie, jak pan powiedział, powstał taki pesymistyczny zestaw wiążący się z tym, że główny wątek jest oparty na negatywnych wspomnieniach i chęci wyparcia ich z siebie czy choćby dążenia do doskonałego świata, w którym nie będzie takich sytuacji wykluczających a życia.

Czyli ta druga część tytułu – świat doskonały to droga do nadziei na lepszą perspektywę?

Tak, tak...

No i co dalej? Masz jakieś pomysły, plany fotograficzne?

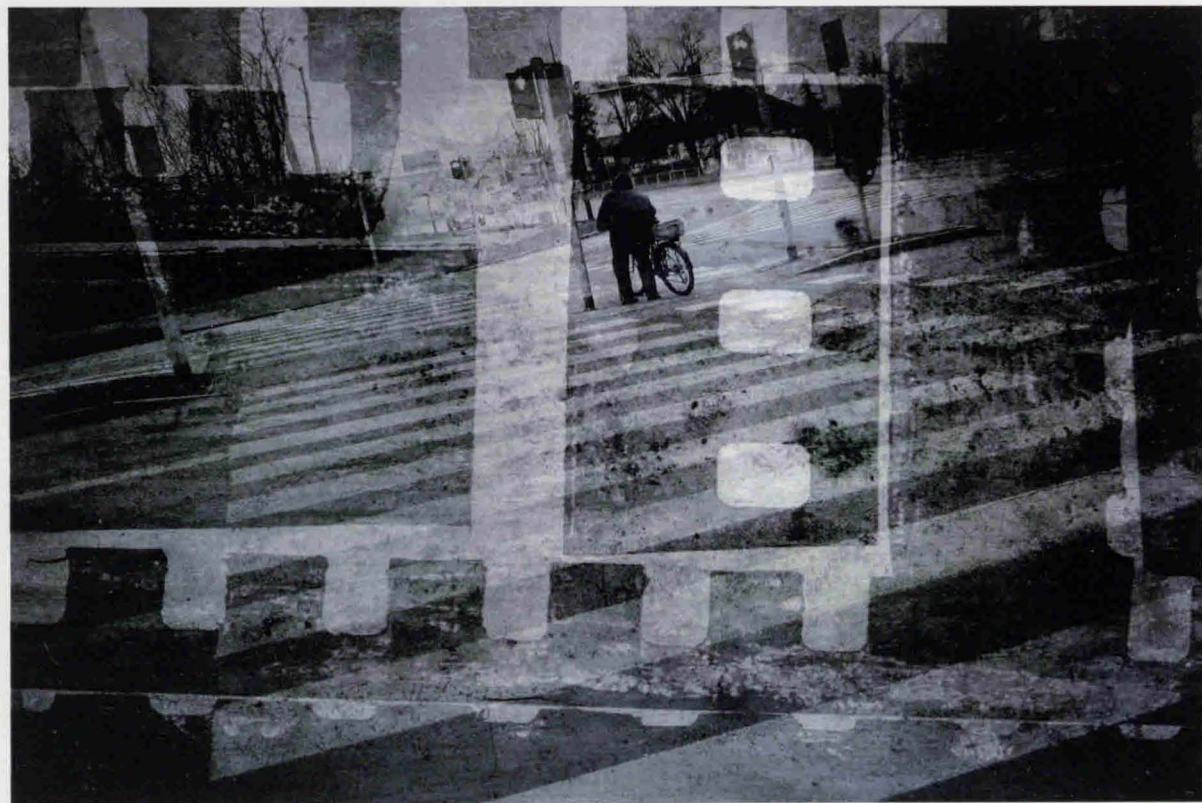
Teraz po doskonałym świecie... Jakby to ująć? Jest kilka pomysłów. Jeden poważnie rozważam. Na razie jest wstrzymany. Nagromadziło się blisko sto zdjęć. To fotografie dokumentalne z Jeleniej Góry i okolic. Są naturalne, bez żadnej modyfikacji. Teraz chcę przede wszystkim zamknąć tą bieżącą sprawę a potem, mam nadzieję będę miał wolną przestrzeń żeby się tym zająć.

Rozmawiali: Wojciech Bykowski i Wojciech Zawadzki

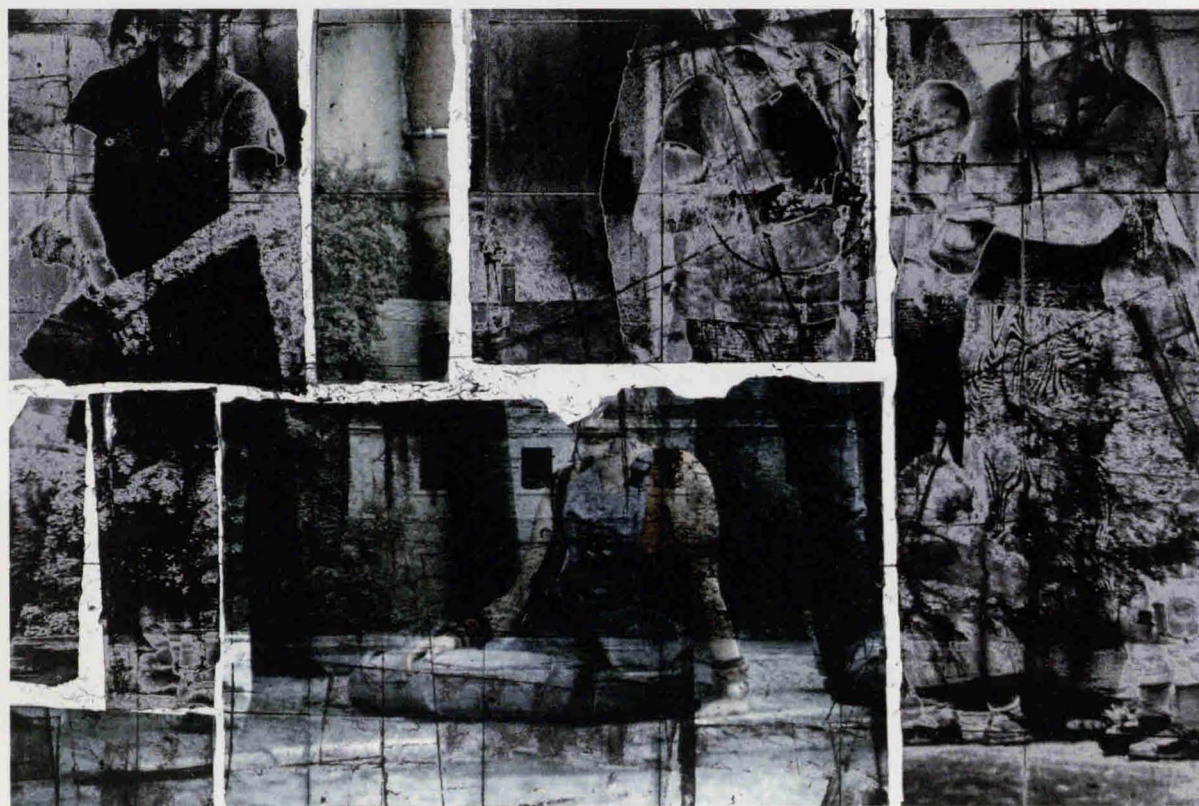










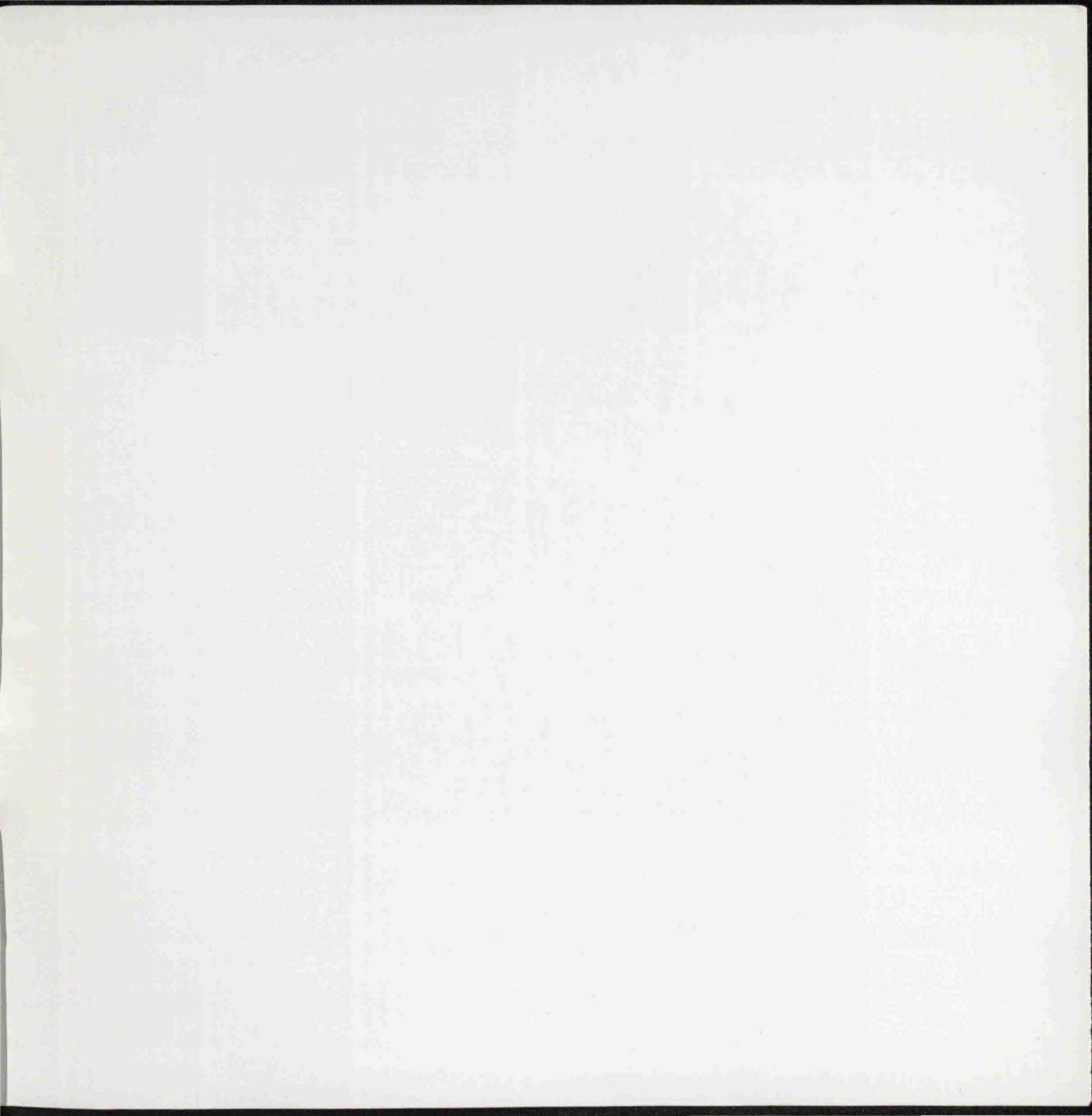


Wojciech Bykowski

urodzony w 1985 r. w Jeleniej Górze gdzie aktualnie mieszka. Jest absolwentem Policealnego Studium Fotografii oraz Policealnego Studium Reklamy w Zespole Szkół Rzemiosł Artystycznych im. Stanisława Wyspiańskiego w Jeleniej Górze. Członek Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego od 2008 r. także Stowarzyszenia Jeleniogórska Strefa Fotografii od 2014 r. Aktualnie jest słuchaczem Jeleniogórskiej Szkoły Fotografii.

Ważniejsze wystawy:

- 02.2008 r. – „Teraz – dowód współistnienia” wystawa z okazji 50 lecia „Nowin Jeleniogórskich”, Galeria „BWA” Jelenia Góra, Galeria „Za miedzą” Lubomierz
- 2008-2014 r. – „Jelenia Góra i jeleniogórzanie” Pokonkursowa wystawa fotografii; ODK Jelenia Góra, Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne
- 2010-2013 r. – Ogólnopolski Przegląd Fotograficzny Ponidzie
- 10.2011 r. – Fotoruszenie 2011: „Teraz to jest raj, Witaj w moim raju”, wystawa Wojciecha Bykowskiego i Beaty Mysior
- 09.2011 r. – „Ślady” Pokonkursowa wystawa fotografii; ODK Jelenia Góra
- 01.2012 r. – Fotoruszenie 2011 – Polsko-Czeska wystawa poplenerowa, Krajská vědecká knihovna Liberec
- 01.2013 r. – Znaki czasu / zapisy przestrzeni; Galeria BWA Jelenia Góra
- 08.2013 r. – 13 LAT KONTAKTU, stowarzyszenia fotografów Euroregionu Nysa; Eurocentrum, Jablonec nad Nysą
- 05.2013 r. – DYPLOMY 2013: Jeleniogórska Szkoła Fotografii; Galeria „Korytarz” JCK
- 11.2013 r. – Polsko-Czeska Wszechnica Fotograficzna 2013; Galeria „Korytarz” JCK, Muzeum Podkarkonoszy w Trutnovie



Kontakt

Wojciech Bykowski
wojciechbykowski.blogspot.com

Galeria KORYTARZ

ul. Bankowa 28/30, 58-500 Jelenia Góra

tel. 75 64 78 884, 75 64 78 885

www.jck.pl

Programem galerii kierują:

Ewa Andrzejewska i Wojciech Zawadzki

